

# Tatiana Okupnik, Oczy na zapałki

Wirujemy, miasto śpi  
Głowa pulsuje w neonowy rytm  
Unoszę się i opadam  
Podaj rękę  
Przyciągnij mnie i schowaj

Cały czas oczy na zapałki, przecież szkoda spać  
Jeszcze raz przytul zanim słońce wstanie  
Ty i ja w nocy zostawiamy pocałunków ślad  
Kołysz mnie, aż falą nadejdzie spełnienie

Odrywamy zgrani jak  
Oddech z oddechem posklejani tak  
Astralnych ciał rozpędzonych  
Nie zatrzymuj  
niech znikną tam gdzie nie ma nic

Cały czas oczy na zapałki, przecież szkoda spać  
Jeszcze raz przytul zanim słońce wstanie  
Ty i ja w nocy zostawiamy pocałunków ślad  
Kołysz mnie, aż falą nadejdzie spełnienie

Cały czas oczy na zapałki, przecież szkoda spać  
Jeszcze raz przytul zanim słońce wstanie  
Ty i ja w nocy zostawiamy pocałunków ślad  
Kołysz mnie, aż falą nadejdzie spełnienie